

## [W Koszalinie można już oddać osocze z krwi](#)

Od niespełna tygodnia placówka ma własny separator. Dotychczas ozdrowieńcy, którzy po przechorowaniu COVID-19 zdecydowali się pomóc chorym, musieli na pobranie osocza jechać do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie. Koszty transportu pokrywał samorząd koszaliński, ale sama wyprawa trwała kilka godzin. Teraz to samo można zrobić na miejscu.

Kim jest ozdrowieniec? To osoba, u której wykryto wcześniej obecność wirusa SARS-CoV-2 za pomocą badania PCR lub testu antygenowego (może przebyć zakażenie bezobjawowo albo objawowo o różnym stopniu nasilenia objawów) bądź osoba, która nie miała wcześniej stwierdzonego zakażenia, ale obecnie w jej krwi wykrywa się przeciwciała w klasie IgG (metodą ilościową), bez konieczności wykonywania badań wymazu z nosogardzieli metodą PCR.

Fakt przebycia ciężkiej infekcji dróg oddechowych, bez potwierdzenia patogenu, który spowodował infekcję, nie pozwala traktować takiej osoby jako ozdowieńca COVID-19. Sam zabieg pobierania osocza trwa około 30-40 minut i wykonuje się go metodą plazmaferezy, podczas którego pobiera się 600-650 ml osocza. Dla przykładu z 450 ml krwi można otrzymać 220-230 ml osocza.

Osocze ozdowieńców zawiera przeciwciała skierowane bezpośrednio w SARS-CoV-2, czyli wirusa wywołującego COVID-19. W ocenie specjalistów, można je porównać do pocisków, które trafiają do celu, którym jest choroba. Owe przeciwciała pojawiają się we krwi człowieka w czasie infekcji i pozostają w niej po wyzdrowieniu. Osocze z krwi pomaga neutralizować SARS-CoV-2 i zwiększa szansę na przeżycie pacjentów z COVID-19. Podaje się je pacjentom ze złą saturacją/nasyceniem czerwonych krwinek tlenem.



fot. archiwum prywatne dr. Igora Pogonowskiego

